

ANDRZEJ KORZON

## LOSY DARÓW Z ZACHODU DLA POLAKÓW W ZSRR PO ZERWANIU POLSKO-RADZIECKICH STOSUNKÓW DYPLOMATYCZNYCH W KWIECNIU 1943 R.

Od początku 1943 r. nasilały się wrogie działania władz sowieckich wobec Polaków, a w szczególności w stosunku do rządu polskiego i jego placówek w ZSRR. Znalazło to wyraz m.in. w zlikwidowaniu między lutym a kwietniem 1943 r. aparatu opiekuńczego ambasady RP w terenie i zahamowaniu w związku z tym akcji udzielania pomocy obywatelom polskim przebywającym w ZSRR, co spowodowało znaczne pogorszenie się ich położenia<sup>1</sup>. Naprawić tę sytuację miało powołanie uchwałą Rady Komisarzy Ludowych ZSRR z dnia 21 maja 1943 r. radzieckiego Urzędu Zaopatrywania Polaków Ewakuowanych z Zachodnich Obwodów Ukrainy i Białorusi<sup>2</sup>. Skrót nazwy tego urzędu w języku rosyjskim brzmiał „Uprosobtorg”<sup>3</sup>.

Jego zadaniem było rozdzielanie wśród polskich obywateli środków materialnych nadesłanych z zagranicy na adres ambasady polskiej w Kujbyszewie, a także dostarczonych w okresie późniejszym przez rząd radziecki<sup>4</sup>. W praktyce „Uprosobtorg” koncentrował się głównie na rozdziale zasobów pozostałych po ambasadzie, a następnie darów UNRRA skierowanych do ZSRR przez Rząd Jedności Narodowej. Pomoc radziecka bowiem przyznana Polakom uchwałą Rady Komisarzy Ludowych z 5 kwietnia 1944 r. rozdzielana była przez miejscowe przedsiębiorstwa handlowe, a „Uprosobtorg” sprawował jedynie ogólną kontrolę nad tą akcją. Wydawanie zaś obywatelom polskim produktów przez władze terenowe bądź przez kierownictwa zakładów pracy, mające od czasu do czasu miejsce, w ogóle nie było objęte działalnością „Uprosobtorgu”. Natomiast dary nadsyłane z zagranicy „Uprosobtorg” rozdzielał we własnym zakresie poprzez swych najpierw 11, a następnie — od 1944 r. — 14 baz i 12 składów pomocniczych<sup>5</sup>, których liczba wzrosła potem do 23. Bazy początkowo

<sup>1</sup> Sprawozdanie ze stanu obywateli polskich zamieszkałych w Michajłówce i rejonie świerdłowski-dżambulskiej oblasti z dnia 20 IX 1943 (AAN, Zespół Związku Patriotów Polskich, dalej AAN, t. 81); Sprawozdanie Z. Rep. w Jakucku z 14 marca 1944 r. (AAN, t. 99, s. 12–13); Odpis protokołu z walnego zebrania polskich obywateli rejonu Kosińskiego w dniu 9 III 1944 (AAN, t. 360, k. 53). Według ostatniego z tych dokumentów Polacy w rejonie Kosińskim znajdują się obecnie w warunkach gorszych niż w 1941 r.; J. Grubecki, *Opieka społeczna nad uchodźstwem polskim w ZSRR*, „Wolna Polska” 1944, nr 9, s. 4.

<sup>2</sup> I. Jąłoszyński, *Niektóre problemy powstania i struktury organizacyjnej ZPP w ZSRR*, „Najnowsze Dzieje Polski”, seria II wojny światowej, t. VI, 1962, s. 177; A. Witos, *Dlaczego mamy iść w szeregi ZPP?*, „Wolna Polska” 1943, nr 29, s. 3. Jąłoszyński nieścisłe podaje nazwę tego Urzędu. Por. następny przypis.

<sup>3</sup> Pełna nazwa tego urzędu: „Uprawlenie po snabżeniu Polaków ewakuowanych iz zapadnych oblastiej Ukrainy i Bielorusi”. Podlegał on Komisariatowi Ludowemu, a potem Ministerstwu Handlu ZSRR (AAN, t. 361, k. 153).

<sup>4</sup> Komunikat ZG ZPP, O wykonywaniu opieki społecznej nad ludnością polską w ZSRR, „Wolna Polska” 1943, nr 19, s. 4; J. Grubecki, *Opieka społeczna nad uchodźstwem polskim w ZSRR*, „Wolna Polska” 1944, nr 9, s. 4.

<sup>5</sup> Jąłoszyński, *Niektóre problemy...*, s. 177–178; Kaleniczenko, *Polska progresywna emigracja w SRSR...*, Kijów 1957, s. 170–171. Według Jąłoszyńskiego zmiana ilości baz nastąpiła w drugiej połowie 1944 r., zaś wg Kaleniczenki w kwietniu tego roku.

istniały w Archangielsku, Kirowie, Krasnojarsku, Barnaule, Semipałatyńsku, Samarkandzie, Pietropawłowsku, Pawłodarze, Czkałowie, Syktykwarze i Aszchabadzie. W pierwszej połowie 1944 r. istniała już także baza w Moskwie. W drugiej połowie 1944 r. powstało 5 nowych baz: w Połtawie, Krasnodarze, Czelabińsku, Saratowie i Dżambule. Rozwiązano zaś bazy w Archangielsku, Syktykwarze i — krótko istniejącą — w Aszchabadzie<sup>6</sup>. Kierownikami baz i ich zastępcami byli urzędnicy radzieccy, wśród pracowników zaś znajdowali się także Polacy<sup>7</sup>. Poza rozdziałem produktów „Uprosobtorg” prowadził stołówki dla Polaków oraz warsztaty obsługujące i zatrudniające ludność Polską<sup>8</sup>.

W początkowym okresie działalności „Uprosobtorgu” jedyne zasoby, jakimi urząd ten dysponował, stanowiły pozostałości po ambasadzie rządu polskiego. Brak jest danych, czy wszystkie, względnie, jaki procent tych pozostałości przekazany został Urzędowi Zaopatrywania Polaków. Są jednak informacje, pozwalające wątpić w przekazanie mu mienia ambasady w całości. Wątpliwości takie nasuwa wypowiedź członka ZG ZPP, Bolesława Drobnera, na Plenum Zarządu Głównego tej organizacji. W dniu 13 kwietnia 1944 r. Drobner pełniący przez pewien czas wraz z Andrzejem Witosem funkcję przedstawiciela Zarządu Głównego ZPP przy „Uprosobtorgu”<sup>9</sup>, na plenum tym mówił: „Wysłano mnie i Witosa na kontrolę wysyłki wagonów z towarami. Kiedy chciałem się dowiedzieć, ile jest wagonów, kazano mi wyjechać. Kiedy pytałem się, gdzie są lekarstwa, powiedziano, że nie mam prawa mieszać się do tego. Poszliśmy z tym do Wasilewskiej, ona w naszej obecności coś tam mówiła, myśmy stali jak smarkacze. Prosiłem o zwolnienie i dostałem je. Nigdy nie dowiemy się, gdzie się podziały wagony. Ob. Grubecki mówił, że było 70, ja rozdzieliłem 22, gdzie reszta, nie wiem. Te rzeczy powinny były być omówione na jakimś zebraniu. Ale zebrania nie było”<sup>10</sup>.

Pisany w pół roku później list kierownika Resortu Pracy, Opieki Społecznej i Zdrowia PKWN, Bolesława Drobnera, do Zarządu Głównego ZPP mówi o nieprzekazaniu obywatelom polskim dużej ilości towarów magazynowanych w Archangielsku. W liście tym Drobner stwierdza, iż według relacji oficera W.P., przybyłego z ZSRR 18 września 1944 r., „wszystkie magazyny w Archangielsku, z których wydawano ludności polskiej towary, pozostały w Archangielsku i nie zostały wywiezione razem z ludnością na Ukrainę. Do ostatniej chwili istniały wielkie magazyny przy ul. Pomorskiej 5, z których w ogóle nikt nie korzystał”<sup>11</sup>. W aktach nie ma odpowiedzi na ten list, pomimo, iż Drobner prosił o udzielenie mu jej telegraficznie po szczegółowym zbadaniu sprawy<sup>12</sup>. Nie poruszono tej kwestii także na zebraniu pracowników ZG ZPP w dniu 27 września 1944 r., choć stwierdzono na nim, że podstawowe źródło pomocy dla ludności polskiej — dary amerykańskie — jest wyczerpane

<sup>6</sup> Jałoszyński, *Niektóre problemy...*, s. 177–178. Kaleniczenko (l.c.) mówi o zamknięciu tylko syktykwarzkiej bazy, co jednak jest niecisłe.

<sup>7</sup> Jałoszyński, l. cit.

<sup>8</sup> Zob. praca doktorska A. Korzona *Przesiedlona ludność polska w ZSRR w l. 1941–1946*. Maszynopis w Instytucie Historii PAN. Tabela XI i XII do rozdziału IV.

<sup>9</sup> Komunikat ZG ZPP, O wykonywaniu opieki społecznej nad ludnością polską w ZSRR, „Wolna Polska” 1943, nr 19, s. 4. Drobner i Witos urzędowali w „Uprosobtorgu” w charakterze generalnych inspektorów (tamże).

<sup>10</sup> Protokół obrad plenum ZG ZPP z 13 kwietnia 1944 r. (AZHP Sygn. 216/11–2, k. 28). Referat Grubeckiego z 12 października 1943 r. mówi o 75 wagonach, zawierających 800 ton żywności, a „odkrytych” świeżo w Aszchabadzie i 22 wagonach „zinventaryzowanej odzieży”, których miejsca postoju nie podano (Grubecki, *Działalność Wydziału Opieki Społecznej ZPP w ZSRR*, 12 października 1943 r. — AAN, t. 349, k. 19). Sytuacja podobna do tej, którą przedstawił Drobner, zaistniała 2 lata później z trzema wagonami darów UNRRA, stanowiącymi część przekazanych Polsce radzieckiej przez Rząd Jedności Narodowej dostaw od tej organizacji. Wagony te, wysłane z Odessy między październikiem a połową grudnia 1945 r., nie dotarły jeszcze do początku marca 1946 r. do miejsc przeznaczenia, a repatriacja Polaków z ZSRR była już wtedy w toku. (Sprawozdanie z pracy Dąbkowskiego Teodora, ins. Wydziału Opieki Społecznej ZG ZPP w Moskwie. 4 marca 1946 r. — AAN, t. 360, k. 25).

<sup>11</sup> AAN, t. 361, k. 59.

<sup>12</sup> Tamże.

prawie zupełnie<sup>13</sup>. W Uzbekistanie natomiast sytuacja była o tyle odmienna niż w Archangielsku, iż korzystano tam z zawartości magazynów ambasady, ale korzystali z nich nie ci, dla których rzeczy te były przeznaczone. Informuje o tym sprawozdanie instruktora ZG ZPP L. Rosemana z objazdu Republiki Uzbeckiej, mającego miejsce na przełomie 1943 i 1944 r.<sup>14</sup> Roseman pisał, że „za wyjątkiem Samarkandy we wszystkich innych miejscowościach republiki, towary pozostałe po likwidacji placówek b. ambasady polskiej prawie zupełnie nie dochodziły do potrzebujących Polaków. W głównej swej masie towary były oddane miejscowym organizacjom handlowym, które... wydawały ich (sic!) radzieckim organizacjom i pojedynczym radzieckim obywatelom w cenach państwowych. Część towarów była oddana instytucjom szkolnym i szpitalom radzieckim”<sup>15</sup>. Sytuacja taka istniała w Taszkencie, Kokandzie, Ferganie i Andżanie. W Kokandzie tamtejsze miejskie przedsiębiorstwo handlowe oświadczyło przedstawicielom ZPP i „Uprosobtorgu”, Herbstowi i Hirszowiczowi, iż gotowe jest „zwrócić równowartość zabranych towarów, lecz tylko w pieniądzech”<sup>16</sup>. Roseman twierdził, że „wszędzie (z wyjątkiem Samarkandy) zignorowano wskazówki naczelnych władz radzieckich...”<sup>17</sup> i że w wyniku narady z kierownikami miejscowych organizacji ZPP doszedł do wniosku, iż sprawę powinna zbadać specjalna komisja ZPP i Ludowego Komisariatu Handlu, „wyposażona w szerokie pełnomocnictwa dla zbadania wszystkich dokumentów i pociągnięcia winnych do... odpowiedzialności”<sup>18</sup>. Sprawa była bowiem dużej wagi, gdyż „We wszystkich wskazanych miejscowościach chodziło o bardzo znaczne ilości towarów” i „Wedle mojego zdania, istnieje realna możliwość otrzymania znacznej ich części z powrotem w naturze”<sup>19</sup>.

Brak jest materiałów pozwalających ustalić, czy możliwość ta stała się na terenie Uzbekistanu rzeczywistością. Jest natomiast informacja z obwodu czelabińskiego, iż przedstawiciel ZPP przejmował tam towary pozostałe po ambasadzie<sup>20</sup>. Również w Jakucku, w rezultacie interwencji tamtejszego Zarządu Republikańskiego ZPP, zwrócono w końcu 1943 r. te towary, ale 80% z nich zjadły w międzyczasie mole na strychu „Jakuttorga”<sup>21</sup>. W Akmolińsku magazyn tamtejszej placówki męza zaufania przekazano Komisji Opieki Społecznej i ZPP<sup>22</sup>, zaś lekarstwa pozostałe po tej placówce KOS odebrała z apteki miejskiej i rozdzieliła wśród Polaków<sup>23</sup>.

W Dżambule do 6 listopada 1943 r. Obłispołkom uchylił „częściowo i wyjątkowo” sekwestr zapasów byłej placówki męza zaufania w celu zaopatrzenia polskiego sierocińca w pościel, odzież i bieliznę, a domu inwalidów także w obuwie. Władze obwodu dżambulskiego odmawiały jednak wydania ZPP całości tych zapasów, a 6 listopada 1943 r. jeszcze nie nastąpił zapowiadany przyjazd do Dżambułu przedstawiciela „Uprosobtorgu”, mającego

<sup>13</sup> Protokół zebrania ogólnego pracowników ZG ZPP w dniu 27 IX 1944 AZHP Sygn. 216/II-2; por. też: Stan pracy Wydziału Op. Sp. na I IX 44 (AAN, t. 351, s. 39).

<sup>14</sup> Sprawozdanie z objazdu Uzb. SRR (bd. — AAN, t. 351, k. 20–21). Znajdująca się przy tym sprawozdaniu kopia „Zapiski” dyrektora domu nr 27 dla polskich dzieci, przeznaczona dla Rosemana, a datowana 13 XII 1943 (tamże, s. 29–31) oraz protokół z dn. 7 I 1944 (AAN, t. 83, k. 107) pozwala ustalić datę jego podróży.

<sup>15</sup> Sprawozdanie z objazdu j.w.

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Tamże, s. 20–21.

<sup>19</sup> Tamże, s. 21.

<sup>20</sup> Charakterystyki aktywistów obwodu czelabińskiego (AAN, t. 64). Nie podano tu jednak, jakie to były towary i w jakiej ilości.

<sup>21</sup> Sprawozdanie przewodniczącego Z. Rep. ZPP w Jakucku — Intratora z 10 stycznia 1944 r. (AAN, t. 99, s. 21); Sprawozdanie Intratora z 27 listopada 1943 r. (tamże, s. 54).

<sup>22</sup> Relacja ustna Ireny Kuczyńskiej z 4 czerwca 1965 r.

<sup>23</sup> Sprawozdanie ZO ZPP w Akmolińsku z 1 X 1945 (AAN, t. 46).

pełnomocnictwa do zdjęcia sekwestru. Pod sekwestrem pozostawało też w tym czasie kilkadziesiąt tysięcy rubli zdeponowanych w Banku Państwowym w Dżambule przez byłego męża zaufania. Obwodowe NKWD odmawiało wydania Zarządowi Obwodowemu ZPP sprzętu biurowego tej placówki, a m.in. maszyny do pisania i papieru<sup>24</sup>. W Alma-Ata Związek Patriotów uzyskał rekompensatę w naturze za rzeczy zabrane przez władze radzieckie z magazynu ambasady<sup>25</sup>. Wiadomość o tej rekompensacie znalazła się w aktach ZG ZPP dzięki temu, że przewodniczący ZO ZPP w Alma-Ata, Hilf, ukradł z tego 450 kg masła i 125 kg kakao. Nie ma jednak informacji, w jakiej wysokości była owa rekompensata. W Czeboksarach zaś Zarząd Republikański ZPP otrzymał 4700 rb za rzeczy i pieniądze zajęte u aresztowanego w 1942 r. męża zaufania — Korngolda — a przeznaczone dla obywateli polskich<sup>26</sup>. Dokumenty mówiące o tych faktach nie zawierają jednak na ogół danych, które pozwoliłyby ustalić, czy w wymienionych miejscowościach przejęto ostatecznie wszystkie rzeczy pozostałe po ambasadzie, względnie, czy otrzymane wzamian towary bądź gotówka stanowiły ich równowartość, czy też tylko część i jaką<sup>27</sup>. Podobnie przedstawia się kwestia z całością produktów przejętych przez „Uprosobtorg” po ambasadzie. Są sprawozdania odnośnie globalnej ilości rzeczy rozdzielonych wśród obywateli polskich, ale nie wiadomo, jaką część tego, co znajdowało się w magazynach ambasady w chwili przejścia ich przez władze radzieckie, rzeczy te stanowią. Wspomniany już referat Grubeckiego z 12 października 1943 r. wskazuje, iż Zarząd Główny ZPP nie dysponował tego rodzaju danymi. W referacie tym czytamy bowiem o „odkryciu” 75 wagonów z 800 tonami żywności i 22 wagonów z odzieżą<sup>28</sup>. Dowodzi to, że nawet o tak poważnych zasobach ZG ZPP nie dowiadywał się z oficjalnych dokumentów, otrzymanych od władz, które położyły sekwestr na tych rzeczach, lecz z przypadkowo uzyskanych informacji. Podobny wniosek nasuwa sprawa magazynów w Archangielsku oraz fakt, iż instrukcja Wydziału Opieki Społecznej ZG ZPP z 12 marca 1944 r. nakazywała zarządom terenowym Związku „wyjawić ewentualne zapasy darów amerykańskich w terenie nie przejęte jeszcze przez «Uprosobtorg»; w takich wypadkach natychmiast uwiadomić najbliższą bazę «Uprosobtorga» i nas”<sup>29</sup>.

Są też i inne niejasności. I tak tabela I przedstawia ilość produktów żywnościowych i towarów przemysłowych, nadesłanych z zagranicy dla przebywających w ZSRR Polaków, a przejętych przez „Uprosobtorg” i wydanych następnie ludności polskiej. Gros tych produktów stanowiły niewątpliwie rzeczy pozostałe w magazynach ambasady rządu londyńskiego. Ale część z nich tworzyły zapewne dostawy przybyłe do ZSRR po zerwaniu przez rząd radziecki stosunków dyplomatycznych z rządem Sikorskiego. 24 maja 1944 r. bowiem wice-

<sup>24</sup> Sprawozdanie ZO ZPP w Dżambule z 6 listopada 1943 r. (AAN, t. 81). Rok w dacie tego dokumentu wypisano nieczytelnie, jednak zawarta w nim informacja o organizowaniu ZO i o istnieniu tylko jednego ZR pozwala sądzić, iż był to rok 1943.

<sup>25</sup> Protokół z posiedzenia Prezydium ZG ZPP z dnia 10 sierpnia 1945 r. (AAN, t. 6, s. 24)

<sup>26</sup> List sekretarza ZRep. ZPP w Czeboksarach, Zylberga, do J. Bristigierowej 26 marza 1944 r. (AAN, t. 62); Sprawozdanie z działalności ZO ZPP Czuwaskiej ASRR 4 I 1945 (AAN, t. 63).

<sup>27</sup> Wyjątek pod tym względem stanowi Akmolińsk, gdzie według niesprawdzonych zresztą informacji, niezależnie od przekazanego KOS magazynu, na dworcu kolejowym stały wagony z rzeczami przeznaczonymi dla Polonii akmolińskiej, których nie otrzymała ona nigdy (relacja ustna Ireny Kuczyńskiej z 4 czerwca 1965 r.). Inną, odosobnioną w aktach ZPP informacją, jest wiadomość z Kutaisi o przekazaniu tamtejszej KOS, bezpośrednio przez byłego męża zaufania ambasady, 4856 rb. (Sprawozdanie ZO ZPP w Kutaisi z 18 sierpnia 1944 r. — AAN, t. 89, k. 50).

<sup>28</sup> Jak przypis 10.

<sup>29</sup> AAN, t. 8, s. 43.

przewodniczący Zarządu Głównego ZPP Andrzej Witos i sekretarz generalny ZG ZPP Jerzy Sztachelski informowali Ludowy Komisariat Handlu Zagranicznego ZSRR, że ZPP przekazuje do dyspozycji „Uprosobtorgu” 25 ton amerykańskich tłuszczów roślinnych, przybyłych do stacji Astra na Zakaukaziu, a przeznaczonych dla byłych obywateli polskich<sup>30</sup>. 5 września 1944 r. naczelnik „Uprosobtorgu” Chołodiłowa informowała Komitet do Spraw Dzieci Polskich, że otrzymano z zagranicy mąkę, ale nie mówiła, w jakiej ilości<sup>31</sup>. Jednakże nadejście transportu z zagranicy po marcu 1943 r. było wyjątkowym wypadkiem<sup>32</sup>, jeśli nie liczyć darów „UNRRA”, przekazanych przez Rząd Jedności Narodowej i pomocy żydowskich organizacji charytatywnych. Wykaz tych darów przedstawia tabela II i III.

Do wykazanej w tych trzech tabelach pomocy materialnej dla obywateli polskich, nadesłanej z zagranicy, należałoby dodać jeszcze 41824 paczki, wydane w okresie między 16 grudnia 1944 r. a 10 lipca roku 1946 przez organa Ministerstwa Łączności ZSRR zarządom miejscowym ZPP w celu rozdzielania ich wśród rodzin żołnierzy polskich<sup>33</sup>. Prawdopodobnie były to przesyłki adresowane do obywateli polskich w ZSRR, których nie można było odnaleźć. Podstawę do takiego przypuszczenia daje niedatowane pismo p.o. kierownika Wydziału Opieki Społecznej ZG ZPP, Janiny Stebnickiej, do Zarządu Obwodowego w Stawropolu, mówiące o podziale tego rodzaju paczek wśród rodzin wojskowych<sup>34</sup>. Paczek zaś nadsyłanych z inicjatywy Komitetu Żydów Polskich w ZSRR przez Joint na adres ZPP<sup>35</sup> rozprowadzono wśród ogółu obywateli polskich ponad 50 tys.<sup>36</sup> Niektóre osoby otrzymywały paczki od swych krewnych przebywających za granicą<sup>37</sup>.

By wykaz pomocy materialnej z zagranicy, przekazanej Polakom przebywającym w ZSRR między 22 maja 1943 r. a repatriacją z roku 1946, był pełny, należałoby uzupełnić tabelę I o dane odnośnie ilości towarów pozostałych po ambasadzie, a zwróconych bezpośrednio terenowym organizacjom ZPP, bądź komisjom opieki społecznej przez władze miejscowe. Ale danych takich nie ma. Można jednak sądzić, iż nie zmieniłyby one radykalnie obrazu, jaki tworzą przytoczone wyżej liczby.

Niestety nie ma możliwości ustalenia liczby obywateli polskich, którzy otrzymali dary zagraniczne z magazynów „Uprosobtorgu”. Są jednak podstawy, by sądzić, że otrzymało je

<sup>30</sup> Naczelniku Otdiela Importnogo Uprawlenija Nar. Kom. Wnieszniczej Torg. Sojuza SSR (AAN, t. 14, s. 19). Na następnej karcie znajduje się pismo tych samych autorów z 23 maja 1944 r. do naczelnika „Uprosobtorgu”, Chołodiłowej, z prośbą o przyjęcie tego transportu i skierowanie go do następujących składów obwodowych: wologodzkiego — 3,5 tony, świerdłowski — 12 t., aktiubińskiego — 3 t., kustanajskiego — 6,5 t. Jednocześnie proszą oni o wydanie polecenia rozprowadzenia całego transportu przez KOS i zarządy ZPP wśród wszystkich byłych obywateli polskich mieszkających w tych obwodach, zgodnie z obowiązującymi zasadami.

<sup>31</sup> Stienogramma zasiedanija Komiteta po diełam polskich dzieci w SSSR 5 sientjabria 1944 g. (CGA t. 74, k. 131).

<sup>32</sup> W swym referacie sprawozdawczym wygłoszonym na plenum ZG ZPP w dniu 13 kwietnia 1944 r. Andrzej Witos stwierdził, iż po marcu 1943 r. nie przybył z zagranicy żaden transport dla Polaków w ZSRR (A. Witos, *Dziesięć miesięcy działalności ZPP*, „Wolna Polska” 1944, nr 14–15, s. 4). Chołodiłowa w tym samym wystąpieniu, w którym mówiła o napływie mąki i tłuszczu z zagranicy stwierdzała, iż w magazynach „Uprosobtorgu” są już tylko mizerne resztki (jak poprzedni przypis k. 131–132).

<sup>33</sup> Pismo Ministerstwa Łączności ZSRR do Przewodniczącej ZG ZPP Wandy Wasilewskiej z 10 lipca 1946 r. (AAN, t. 349, k. 139).

<sup>34</sup> AAN t. 350, s. 8.

<sup>35</sup> Z działalności Kom. Org. Żydów Polskich w ZSRR (Ze sprawozdania B. Marka na posiedzeniu Prezydium ZG ZPP w Moskwie dnia 17 IX 1945) „Wolna Polska” 1945, nr 36, s. 4. Mark informuje tu, iż Joint, odnoszący się początkowo z nieufnością do ZPP, wyraził w pewnym czasie gotowość zwiększenia ilości przesyłanych do ZSRR paczek indywidualnych do 10 tys. miesięcznie i prosił o przesłanie listu adresatów. Komitet Organizacyjny Żydów Polskich w ZSRR nie zgodził się jednak na to, by pominięto jego i ZPP pośrednictwo w tej sprawie, stwierdzając, że „paczki wysyłane do osób prywatnych giną często, choćby z powodu zmiany miejsca pobytu adresatów”. Joint ustąpił i paczki zaczęły przychodzić na adres ZPP.

<sup>36</sup> Tabela III.

<sup>37</sup> Pisma Komitetu Organizacyjnego ZPP s Stepniaku do Zarządu Obwodowego ZPP w Akmołińsku (bd. — AAN, t. 45, k. 183).

znacznie mniej osób tej kategorii niż tzw. pomoc rządu radzieckiego przyznaną Polakom uchwałą Rady Komisarzy Ludowych z 5 kwietnia 1944 r. (po 4 kg mąki, 2 kg kaszy, 1 kg cukru, 1 kg tłuszczu, 1,6 kg mydła i 10 m materiału dla każdego dziecka). Ten zaś deputat otrzymało około ćwierć miliona osób, mimo że ZPP zarejestrował 329 tys. uprawnionych. Informacji o nieotrzymaniu przez poszczególne rejony pomocy zagranicznej jest jeszcze więcej<sup>38</sup>.

Szereg innych rejonów i obwodów otrzymało zaś tę pomoc w tak niewielkiej ilości, że tylko część Polaków, często nieznaczna, mogła z niej skorzystać<sup>39</sup>. Niejednokrotnie bazy Urzędu Zaopatrywania Polaków służyły tylko Polonii obwodu bądź nawet jedynie miasta, w którym się znajdowały<sup>40</sup>. Z kolei miasta obwodowe na ogół częściej otrzymywały pomoc niż rejony.

Pojawia się więc pytanie, skąd wynikał ten stan rzeczy. Jedną z zasadniczych przyczyn był niewątpliwie sposób wydawania żywności i odzieży przez „Uprosobtorg” — niezmiernie biurokratyczny i skutkiem tego przewlekły. L. Roseman w czasie swej podróży po Uzbekistanie doszedł do wniosku, iż „Kilkumiesięczna praktyka pracy «Uprosobtorgu» w terenie wykazała, że przy obowiązującym systemie efektywna pomoc Polakom nie ruszy z miejsca<sup>41</sup>. Wyjaśnia on, iż obywatel polski, mieszkający np. w jakiejś wiosce obwodu andiżańskiego, a pragnący otrzymać wsparcie z Urzędu Zaopatrywania Polaków, musi podanie wraz z zaświadczeniem z miejsca pracy, poprzez miejscową Komisję Opieki Społecznej, jeśli taka już istnieje, przedstawić andiżańskiej Komisji O.S. Ta zaś Komisja zebrawszy dużą ilość podań i rozpatrzywszy je, przesyła te dokumenty do bazy samarkandzkiej, przy której podobnie jak i przy innych bazach „Uprosobtorgu” — istnieje tak zwana Komisja Współpracy<sup>42</sup>. Opinie komisji andiżańskiej o podaniach są zupełnie niewiążące dla komisji samarkandzkiej, która rozpatruje te podania ponownie. A ponieważ w Samarkandzie czekają jednocześnie przedstawiciele innych obwodów z tysiącami podań „przedstawiciel Andiżanu zmuszony jest czekać

<sup>38</sup> Sprawozdanie z działalności organizacyjnej czernihowskiego ZO ZPP w Nieżynie za okres III kwartału 1945 r. (AAN, t. 68); Sprawozdanie z działalności ZR ZPP stwierdłowskiego rejonu dżambulskiego obw. (12 IV 44 r. — AAN, t. 81); Sprawozdanie Zarządu ZPP na Zachodnią Gruzję z sierpnia 1944 r. (AAN, t. 89, k. 45); Sprawozdanie z pracy ZO ZPP w Kazaniu za miesiąc październik 1945 r. (AAN, t. 110, s. 129); Sprawozdanie ZO w Machacz-Kala (17 stycznia 1946 r. — AAN, t. 134, s. 5); Protokół z obrad I Konferencji przedstawicieli zarządów: miejskiego, rejonowych, kół miejscowych i obwodowego ZPP obwodu nikolajowskiego z 18–20 maja 1945 r. (AAN, t. 136, s. 17); List KOS Czuwaskiej ASRR do Wydziału Opieki Społecznej ZG ZPP z 30 lipca 1945 r. (AAN, t. 35, s. 45); J. Broniewska, *Kilka listów*, „Wolna Polska” 1943, nr 40, s. 4. Informacje tego rodzaju bynajmniej nie dominują w źródłach poruszających sprawę pomocy materialnej dla Polaków. Wręcz przeciwnie — trudno byłoby znaleźć tu miejsce dla wymienienia wszystkich dokumentów, mówiących o napływie żywności i odzieży z „Uprosobtorgu” na tereny objęte działalnością organizacji ZPP, od których te dokumenty pochodzą. Inna sprawa, że pomoc ta była dalece niewystarczająca.

<sup>39</sup> Ogólne sprawozdanie (ZO ZPP w Chorezmie) za okres od I VIII 44 do 13 XI 1944 (AAN, t. 59); Pismo ZRep. ZPP w Czeboksarach do Prezydium ZG ZPP z 14 lutego 1946 r. (AAN, t. 63); Sprawozdanie z działalności ZO ZPP w Kokandzie za okres od 26 XII 1943 do 25 III 1944 (AAN, t. 117, s. 60); Pismo Zarządu ZPP na Zachodnią Gruzję do kierownika Wydziału Opieki Społ. ZG ZPP, inż. Siemiatyckiego (b.d. AAN, t. 360, k. 36).

<sup>40</sup> Sprawozdanie z działalności organizacyjnej w Czelabińsku Makowskiego B. (b.d. — AAN, t. 64); Sprawozdanie z działalności przedstawiciela ZG ZPP na USRR (AAN, t. 19, k. 8); Sprawozdanie ZO w Rostowie za miesiąc luty 1945 r. (AAN, t. 149, s. 38); Sprawozdanie z pracy organizacyjnej w Samarkandzie (b.d. — AAN, t. 150, s. 65); O pracy obywatelskiej KOS w Samarkandzie (b.d. — AAN, t. 360, k. 44); Sprawozdanie (instruktora ZG Jerzego Kaufmana) z wyjazdu do Pawłodaru (na marginesie pierwszej strony „12 III 46” — AAN, t. 144, s. 362). Zob. też Sprawozdania statystyczne... (AAN, t. 29–43).

<sup>41</sup> Sprawozdanie z objazdu Uzb. SRR (b.d. — AAN, t. 351, s. 11).

<sup>42</sup> Tamże. Komisje Współpracy („Komsody”) wybierane były przez ogół Polonii miasta, w którym znajdowała się baza. Na wspólnych posiedzeniach z pełnomocnikiem „Uprosobtorgu”, odbywanych pod jego przewodnictwem, „Komsody” miały rozpatrywać podanie każdego petenta zaopiniowane przez rejonową KOS i poparte załącznikami. Decyzja „Komsodu” i pełnomocnika winna być ostateczna. (Organizacja opieki społecznej — AAN, t. 8, s. 37). ZO ZPP miał jednak prawo stawiać wnioski o okazanie pomocy w każdym poszczególnym wypadku, które to wnioski „Komsod” był obowiązany przyjmować (tamże, s. 39). Do zadań ZO ZPP w obwodzie, w którym znajdowała się baza „Uprosobtorgu”, należała też kontrola „Komsodu” i ścisła współpraca z pełnomocnikiem Urzędu Pomocy Polakom (tamże). Przytoczone wyżej fakty dowodzą, że wytyczne te miały niewiele wspólnego z rzeczywistością.

kilka tygodni zanim samarkandzka komisja znajdzie czas załatwić i jego tysiąc podań. W rezultacie obywatel polski mieszkający w wiosce andiżańskiego obwodu w najlepszym razie otrzyma odpowiedź na swoje podanie nie wcześniej jak za 3–4 miesiące. W międzyczasie on z tej wioski wyjechał, a rzeczy dlań przeznaczone pozostaną na składzie bez pożytku, albowiem samarkandzka baza uchwaliła wydać te rzeczy wyłącznie jemu, a andiżańska komisja nie ma sama prawa wydać ich drugiemu obywatelowi, równie koniecznie potrzebującemu, który jednak nie zdążył złożyć swojego podania z pierwszą grupą. A podania drugiej grupy będą załatwione w następnych 3–4 miesiącach<sup>43</sup>. Tyle czasu musiało minąć, gdy sprawa została pozytywnie załatwiona przez Komisję Współpracy. Ale Komisja ta często doszukiwała się formalnych usterek w dokumentacji i odrzucała skutkiem tego większą ilość podań bez merytorycznego ich rozpatrywania. „Ten system praktycznie skompromitował samą ideę opieki społecznej wśród Polaków<sup>44</sup>.”

Przewodniczący Komisji Opieki Społecznej w Ferganie, Leneman, uskarżał się w styczniu 1944 r., że „Samarkandzka Komisja Opieki Społecznej uzurpowała sobie prawo do rozpatrywania podań 60 000 Polaków zamieszkałych w Azji Środkowej. W ciągu 11 dni, które spędził ob. Leneman w Samarkandzie, nie odbyło się ani jedno posiedzenie Komisji, mimo że oczekiwali na rzeczy i produkty przedstawiciele kilku miast i obwodów. Z braku instrukcji podania przywiezione przezeń nie były rozpatrywane i przygotowane tak, jak tego wymagała baza<sup>45</sup>.”

Podobna sytuacja, jak w obwodach obsługiwanych przez bazę samarkandzką, była w Stalińsku, pozostającym pod opieką barnaulskiej bazy „Uprosobtorgu”. W mieście tym podania oczekiwały na zatwierdzenie przez pełnomocnika Urzędu Zaopatrywania Polaków od stycznia do połowy kwietnia 1945 r.<sup>46</sup>

Opisany system wydawania produktów przez „Uprosobtorg” musiał być jedną z zasadniczych przyczyn faktu, iż 12 października 1943 r. tj. blisko w pięć miesięcy od chwili powołania do życia tego Urzędu, tylko 8% ludności polskiej skorzystało z jego pomocy<sup>47</sup>. Wydział Opieki Społecznej ZG ZPP zdawał sobie wtedy sprawę z konieczności zmiany tego systemu<sup>48</sup>. Zwracał na to uwagę również kierownik czałowskiej bazy „Uprosobtorgu” Filipow, który prosił przedstawiciela ZPP o interwencję w Ludowym Komisariacie Handlu w sprawie „niezwłocznego opracowania wspólnie z ZPP bardziej elastycznej struktury organizacyjnej rozdziału produktów, towarów...<sup>49</sup>”. Przeciwno zmianom przemawiał jednakże fakt, iż doszło w wielu wypadkach do poważnych nadużyć tam, gdzie niektórzy pełnomocnicy za zgodą „komsodów”, nie przestrzegając obowiązujących przepisów, wydawali towary rejonowym komisjom opieki społecznej do rozliczenia. Jeszcze poważniejsze były te nadużycia, gdy wydawano produkty dla całego rejonu pojedynczym osobom prywatnym, którym udało się dotrzeć do bazy<sup>50</sup>.

W rezultacie organizację pomocy usprawniono o tyle, że z bazy przysyłano transport towarów dla danego obwodu na adres miejscowego przedsiębiorstwa handlowego, którego przedstawiciel uczestniczył wtedy w pracach obwodowej Komisji Opieki Społecznej, pełniąc

<sup>43</sup> Sprawozdanie z objazdu Uzb. SRR, j.w., s. 12.

<sup>44</sup> Tamże.

<sup>45</sup> Protokół z dn. 7 I 1944 nadzwyczajnego walnego zebrania ZO ZPP, Zarządu Miejskiego ZPP, KOS przy współudziale przedstawiciela ZG ZPP ob. Rosemana (ŁAN, t. 83, k. 109–110).

<sup>46</sup> Sprawozdanie KOS (w Stalińsku) za okres od 1 IV 1944 do 15 IV 1945 (ŁAN, t. 112, s. 50).

<sup>47</sup> Działalność Wydziału Opieki Społecznej ZPP w ZSRR (12 X 1943. ŁAN, t. 349, k. 18).

<sup>48</sup> Tamże, s. 19.

<sup>49</sup> Sprawozdanie obywatela Rosemana..., Wyniki rozmów z Filipowym (b.d. — ŁAN, t. 70).

<sup>50</sup> Organizacja Opieki Społecznej (b.d. — ŁAN, t. 8, s. 38).

cej w tym wypadku (pod kierownictwem przewodniczącego Zarządu Obwodowego ZPP) funkcję „Komsodu”<sup>51</sup>. System ten stosowano także podczas podziału darów UNRRA<sup>52</sup>.

Jednakże ta reforma nie uczyniła aparatu „Uprosobtorgu” dostatecznie sprawnym, albowiem istotną przeszkodą w jego właściwym funkcjonowaniu było nie tylko stosowanie się do nieżyciowych instrukcji, lecz także częste nieprzestrzeganie przez kierowników zasady podejmowania decyzji o wydawaniu pomocy wspólnie z Komisją Współpracy. W rezultacie takiej praktyki „Uprosobtorg”, który miał wykonywać czynności techniczne w akcji zaopatrywania Polaków<sup>53</sup>, stał się faktycznie jedynym dysponentem tych spośród przeznaczonych dla Polonii darów amerykańskich, które mu zostały przekazane przez rząd radziecki. „Ciężar zaś operacji techniczno-handlowych przerzuca się na ZPP i Polacy, którzy czują się pokrzywdzeni, do ZPP kierują swe pretensje”<sup>54</sup>.

Na plenum ZG ZPP, odbytym 13 kwietnia 1944 r., Bristigierowa stwierdziła, iż Polacy zatrudnieni w „Uprosobtorgu” mieli być tam przedstawicielami ZPP, posiadającymi prawo kontroli, a faktycznie nie mają oni takich uprawnień<sup>55</sup>. Skądinąd wiadomo, że „Uprosobtorg” niejednokrotnie nie stosował się do uchwały Rady Komisarzy Ludowych ZSRR, nakazującej mianowanie na stanowiska inspektorów, kandydatów przedstawionych przez ZPP<sup>56</sup>, a co więcej były wypadki powierzania tych funkcji osobom nie będącym nigdy obywatelami polskimi<sup>57</sup>. Wiele sygnałów z terenu mówi o tym, iż pełnomocnicy Urzędu Zaopatrywania Polaków, kierujący jego bazami, przy podejmowaniu decyzji w sprawie wydawania pomocy, nie liczą się z opinią Komisji Współpracy, Komisji Opieki Społecznej i ZPP, bądź majoryzują te organizacje<sup>58</sup>. W Aszchabadzie doszło nawet do tego, iż pełnomocnik nie zezwalał na przeprowadzenie zebrania sprawozdawczego Komisji Opieki Społecznej<sup>59</sup>. Majoryzowanie komisji współpracy wynikało m.in. z ich przeciążenia ogromną ilością podań, przedkładanych im do rozpatrzenia, gdy członkowie tych komisji pracowali poza tym zawodowo, w Czkałowie np. po 12 godz. dziennie. W rezultacie członkowie komisji „nie wiedzą co koniec końców robić. I robią to, co sobie życzy Filipow”<sup>60</sup> (pełnomocnik „Uprosobtorgu” — A.K.). O tym,

<sup>51</sup> J.w. W obwodach, gdzie ZPP nie istniał posiadzeniem KOS, na których rozdzielano towary z „Uprosobtorgu”, winien przewodniczyć jej przewodniczący, zatwierdzony przez ZG ZPP (tamże).

<sup>52</sup> Pismo naczelnika „Uprosobtorgu” Cholodilowej i radcy handlowego ambasady polskiej w ZSRR Zausznicy „Upółnomocennomu Narkomtorga SSSR po snabżeniju ewakuirowanych Polaków Tow. Pogomiedow” z 21 listopada 1945 r. (AAN, t. 350, s. 33).

<sup>53</sup> J. Grubecki, *Struktura aparatu opieki społecznej nad ludnością Polską w ZSRR* (b.d. — AAN, t. 8, s. 35).

<sup>54</sup> J. Grubecki, *Sprawozdanie z działalności Wydziału Opieki Społecznej ZPP za okres od 2/9 do 31/3-44* (AZHP Sygn. 216/II-9, k. 9).

<sup>55</sup> Protokół obrad plenum ZG ZPP w dniu 13 kwietnia 1944 r. (AZHP Sygn. 216/II-2, k. 48).

<sup>56</sup> Rada Komisarzy Ludowych ZSRR uchwałą z 5 kwietnia 1944 r. postanowiła utworzyć w ramach „Uprosobtorgu” dwadzieścia kilka obsadzonych w ten sposób stanowisk inspektorów obwodowych dla organizacji i kontroli akcji pomocy. Kierownictwo aparatu inspektorskiego sprawować mieli trzej generalni inspektorzy w centrali „Uprosobtorgu”, których etaty ustanowiono i obsadzono jeszcze w 1943 r. (J. Grubecki, *Struktura aparatu opieki społecznej nad ludnością polską w ZSRR* (b.d. — AAN, t. 8, s. 34).

<sup>57</sup> Pismo ZO w Czelabińsku do ZG ZPP, podpisane przez Schiffa, Wojciechowskiego i Kronentalę (b.d. — AAN, t. 65); Sprawozdanie z działalności ZK ZPP w Krasnodarze za czas od I VIII do I XI 1944 (AAN, t. 121, s. 84). W Aszchabadzie natomiast instruktorowi ZG ZPP udało się poprzez interwencję w CK KP Turkmenii zmusić pełnomocnika „Uprosobtorgu” do przyjęcia na stanowisko inspektora Polaka godnego zaufania (Sprawozdanie — Geleny Altenberg — z roboty organizacyjnej w Aszchabadzie — 10 X 1943. AAN, t. 51, s. 10-11).

<sup>58</sup> Sprawozdanie Intratora z Jakucka z 3 grudnia 1943 r. (AAN, t. 99, s. 62); Sprawozdanie z działalności ZPP rejonu Muraszy kirowskiego obw. z 28 października 1943 r. (AAN, t. 114, s. 22); Sprawozdanie (J. Kaufmana) z wyjazdu do Pawłodaru (na marginesie pierwszej strony „12 III 46” — AAN, t. 144, s. 361); Sprawozdanie (Dorywalskiej i Jakobsfelda) z wyjazdu do Pawłodaru (1 marca 1946 r. — AAN, t. 144, s. 392); Protokół nr 25 z dn. 27 VIII 1944 posiedzenia ZO ZPP w Saratowie (AAN, t. 152, s. 50); Pismo kierownika Wydziału Opieki Społecznej ZG ZPP Grubeckiego do pełnomocnika ludowego Komisarjatu Handlu w Samarkandzie z 8 lipca 1944 r. (AAN, t. 360, s. 3); Sprawozdanie z działalności ZR ZPP w Kujtumie za rok 1944 (AAN, t. 93, s. 20).

<sup>59</sup> Sprawozdanie z działalności ZO w Aszchabadzie w I kwartale 1945 r. oraz dane statystyczne z 1944 r. i I kw. 1945 r. (AAN, t. 51).



że taki stan rzeczy był zgodny z życzeniami nie tylko Filipowa świadczy sprawozdanie Zarządu Krajowego w Krasnodarze, w którym czytamy: „Nasze stosunki z tutejszą bazą «Uprosobtorgu» są na ogół poprawne i z obu stron nacechowane pełną lojalnością, stosunki osobiste z pełnomocnikiem — szczerze i życzliwe. Zauważa się jednak narzucona z Moskwy tendencja do pewnej supremacji ze strony «Uprosobtorgu». Wyraża się to między innymi zamianowaniem na stanowiska inspektorów dwóch obywateli sowieckich bez uprzedniego porozumienia się z nami oraz w pewnej usiłowanej arbitralności pełnomocnika w decydowaniu poszczególnych spraw”<sup>61</sup>.

Bardzo dobre stosunki panowały w połowie 1945 r. między trzema bazami „Uprosobtorgu” na Uralu a tamtejszymi organizacjami ZPP<sup>62</sup>. Ale i tam — w Czelabińsku i Czałowie — jeszcze na początku 1945 r. istniały poważne tarcia między nimi skutkiem majoryzowania Komisji Opieki Społecznej i ZPP<sup>63</sup>. W Czelabińsku pełnomocnik Kornilcew, posuwał się aż do anulowania uchwał Komisji Współpracy o udzieleniu bądź nie udzieleniu pomocy, powziętych pod jego przewodnictwem i zanotowanych w protokole, podpisanym przez tegoż pełnomocnika. Według opinii Zarządu Obwodowego ZPP w Czelabińsku jedyną pracą, jaką Kornilcew wykonał, było skompletowanie personelu bazy, który nic nie robił. Sam zaś pełnomocnik całymi dniami chodził pijany. W rezultacie bardzo częste były wypadki, że przedstawiciele rejonów, przybyli do bazy po przyznane im towary, wracali z niczym straciwszy czas i pieniądze, za które wynajęli środki transportu dla przewiezienia rzeczy. Zdaniem Zarządu Obwodowego i Komisji Opieki Społecznej Kornilcew uchylał się od przyjęcia kandydata ZPP na stanowisko inspektora bazy, „nie chcąc dopuścić do kontroli nad swoimi ciemnymi machinacjami”...<sup>64</sup>.

Autorzy tych słów nie opisują „machinacji” Kornilcewa. Ale jest taki opis odnoszący się do bazy czałowskiej. Autor listu nadesłanego do Zarządu Głównego ZPP twierdzi, iż widział, jak do magazynu tej bazy przyszła kobieta z talonem na palto. Podano jej 15 palt, ale nie przyjęła żadnego, choć były one prawie nowe. Opisujący tę scenę zapytał ową kobietę, czy jest Polką. Odpowiedzi nie otrzymał, indagowana zaś odeszła pospiesznie. W liście tym znajdujemy też opis innego trybu załatwiania klientów w bazie czałowskiej: „ob. Siemiatnicki podaje talon na palto — podają: na plecach dziura wygryziona szczurami, rękawy krótkie (dziurę można załatać) i w ogóle małe, prosi o zmianę, otrzymuje odpowiedź «u nas nie uniwersmag». Ja się wtrącam, przychodzi Filipow i zwraca mi uwagę, że się wtrącam i w ogóle powstaje spór, dopiero potem podaje mu palto na jego wzrost”<sup>65</sup>.

Dalej list wyjaśnia, że wypadki takie nie były w bazie czałowskiej odosobnione, że „Przychodzą ludzie z różnych miejscowości, nie ma kto z nimi pomówić, administracja bazy mocno się denerwuje, kiedy się jej przeszkadza, a jak ludzie przychodzą, to przeszkadzają”<sup>66</sup>.

Pełnomocnikowi „Uprosobtorgu” w Aszchabadzie instruktor ZG ZPP Helena Altenberg, zarzucała związaną się z grupą obywateli polskich, której przewodził niejaki W., mający wśród Polonii aszchabadzkiej opinię spekulanta<sup>67</sup>.

<sup>60</sup> Odpis listu nr 2696/1 (b.d. — AAN, t. 69, s. 158).

<sup>61</sup> Sprawozdanie z działalności ZK ZPP w Krasnodarze za czas od 1 VIII do 1 XI 1944 (AAN, t. 121, s. 84).

<sup>62</sup> Protokół z narady organizacyjnej przewodniczących ZO i instruktorów ZG ZPP z dnia 14 czerwca 1945 r. (AAN, t. 72).

<sup>63</sup> Pismo ZO ZPP w Czelabińsku do ZG ZPP podpisane przez Schiffa, Wojciechowskiego i Kronentalą (bez daty — fragment tego pisma mówiący o zbiórce na pomoc dla Warszawy wskazuje jednak, iż pochodzi ono z początku 1945 r. — AAN, t. 65); Protokół międzyobwodowej konferencji w Czałowie w dniach od 10 do 15 lutego 1945 r. (AAN, t. 72).

<sup>64</sup> Jak dokument pierwszy w przypisie 63.

<sup>65</sup> Odpis listu nr 2696/1 (b.d. — AAN, t. 69, s. 158).

<sup>66</sup> Tamże.

<sup>67</sup> Sprawozdanie z roboty organizacyjnej w Aszchabadzie, (10 X 1943. AAN, t. 51, s. 10–11).

Oczywiście były i wręcz przeciwne wypadki. W szkole polskiej w Muraszy, obwodu kirowskiego, każdy uczeń dostawał smaczny i pożywny obiad, głównie dzięki kierownikowi kirowskiej bazy Urzędu Zaopatrywania Polaków, Szyszkinej, „która zrobiła wszystko co mogła, aby dziecko polskie w Muraszach nie głodowało...”<sup>68</sup>.

Supremacja zaś „Uprosobtorgu” nad ZPP i komisjami społecznymi, była wprawdzie niemal regułą, ale mającą pewne wyjątki, jak np. w Połtawie, gdzie baza Urzędu Pomocy Polakom wydawała odzież lub produkty każdemu, komu polecił wydzielić ją sekretarz Zarządu Obwodowego ZPP<sup>69</sup>. W Barnaule, mimo nie najlepszych stosunków z tym Urzędem, Zarząd Krajowy dzięki swemu autorytetowi przeprowadzał zwykle swoją linię<sup>70</sup>. W Pawłodarze zaś stosunek pełnomocnika „Uprosobtorgu” w tym mieście do ZPP i Komisji Opieki Społecznej uległ zmianie, gdy instruktorzy Zarządu Głównego, Jakobsfeld i Dorywalska, złożyli nań skargę do zastępcy przewodniczącego Oblispołkomu, który oświadczył pełnomocnikowi w obecności instruktorów, że odwoła go natychmiast z zajmowanego stanowiska, jeśli przedstawiciele ZPP tego zażądają i mianuje na jego miejsce osobę wskazaną przez Związek Patriotów. Instruktorzy uznali jednakże tak daleko idące posunięcie za zbyt znaczne i żądali tylko, by liczone się z opinią KOS oraz ZPP, co też znajdowało od tego czasu wyraz w postępowaniu pełnomocnika<sup>71</sup>.

Jest rzeczą charakterystyczną, iż i ta sporadyczna, prawidłowa reakcja na skargi dotyczącej działalności agend „Uprosobtorgu” pochodziła nie z centrali tej instytucji, lecz ze strony władz terenowych. Natomiast bardzo czujnie owa centrala strzegła swoich uprawnień w dysponowaniu nadchodzącymi z zagranicy dostawami dla obywateli polskich w ZSRR. Widać to z pisma naczelnika Urzędu Zaopatrywania Polaków, Chołodiłowej, do sekretarza generalnego ZG ZPP, Juszkiewicza, zawierającego energiczny protest w związku z wysłaniem przez ZG wagonu dostaw UNRRA z Baku bez uprzedniego porozumienia się z „Uprosobtorgiem”. Chołodiłowa ostrzegała jednocześnie, że jeśli wypadek tego rodzaju powtórzy się, to podległy jej urząd nie pokryje kosztów takiego nie uzgodnionego z nim uprzednio transportu<sup>72</sup>.

Przytoczone wyżej fakty świadczą o tym, iż rola, jaką odgrywał, głównie skutkiem uzurpowania sobie szeregu praw, wbrew obowiązującym przepisom, „Uprosobtorg”, nie znajdowała uzasadnienia w jego sprawności i solidności. Tym niemniej jego pełnomocnik w Czkałowie Drozdowa, uzasadniała swój lekceważący stosunek do Komisji Współpracy z ZPP ich niepoważnym podejściem do pracy społecznej<sup>73</sup>. Na konferencji międzyobwodowej ZPP w Czkałowie w lutym 1945 r. jeden z dyskutantów mówił o złym stosunku Komisji Opieki w Uljanowsku do pełnomocnika Ludowego Komisariatu Handlu jak i do Zarządu Obwodowego ZPP<sup>74</sup>. Oczywiście w wielu wypadkach nie tylko w Czkałowie i Uljanowsku, winę za złe stosunki z pełnomocnikami „Uprosobtorgu” ponosić mogła strona polska —

<sup>68</sup> Sprawozdanie szkoły polskiej w Muraszy, 15 IX 1943 (AAN, t. 114, s. 34).

<sup>69</sup> Sprawozdanie z wizytacji instruktora ZG ZPP Róży Henryka w Połtawskim obwodzie od 6 do 25 lipca 1945 r. (AAN, t. 148, s. 4).

<sup>70</sup> Sprawozdanie instruktorów ZG ZPP Zofii Tomczykówny i Samuela Schiffa z wyjazdu służbowego do Barnaule, Nowosybirska i Irkucka (b.d. — AAN, t. 44).

<sup>71</sup> Sprawozdanie (instruktorów ZG Dorywalskiej i Jakobsfelda) z wyjazdu do Pawłodaru (marzec 1946 r. — AAN, t. 144, s. 392).

<sup>72</sup> Głównomu Prawleniju Sojusza Polskich Patriotów w SSR, 10 X 1945 (AAN, t. 355, k. 25).

<sup>73</sup> List Drozdowej do Bristigierowej z 18 sierpnia 1944 r. (AAN, t. 69, s. 73–74).

<sup>74</sup> Protokół obrad międzyobwodowej konferencji w Czkałowie w dniach od 10 do 15 lutego 1945 r. (AAN, t. 72).

Komisja Współpracy, bądź KOS, czy ZPP. Niejednokrotnie zdarzało się też, że w tych polskich organizacjach popełniano poważne nadużycia przy podziale pomocy<sup>75</sup>. Ale nic nie wskazuje na to, by w „Uprosobtorgu” działało się lepiej. Teoretycznie zaś rzecz biorąc — i chyba nie tylko teoretycznie — Komisje Opieki Społecznej, wybierane przez ludność polską danej miejscowości i w pewnym stopniu kontrolowane przez nią na zebraniach sprawozdawczych, a poza tym kontrolowane przez ZPP, musiały żyć sprawami tej ludności i lepiej odzwierciedlać jej interesy niż odpowiedzialny tylko przed swoimi władzami pełnomocnik „Uprosobtorgu”.

Trudno jeden przykład uznać za wystarczające udokumentowanie tego poglądu, ale wydaje mi się, że sytuacja panująca w obwodzie irkuckim była dość wymowna. W obwodzie tym stołówka i rzemieślnicze pracownie polskie istniały w dwóch miejscowościach: w Tułunie i Tajszece. W Tułunie, gdzie istniały faktycznie dwie administracje — ZPP i „Uprosobtorg” — warsztaty były deficytowe, dla stołówki zaś nie zdołano zorganizować odpowiedniego gospodarstwa pomocniczego. Przyczynę tego stanu rzeczy Zarząd Obwodowy ZPP widzi w niedołęstwie „Uprosobtorgu”. W Tajszece natomiast, gdzie zakładami tymi administrował tylko ZPP, warsztaty funkcjonowały dobrze, stołówka zaś wydawała posiłki wysokiej jakości, a poza tym mogła udzielać pomocy w szczególnych wypadkach. Powstała więc paradoksalna sytuacja: „W Tajszece, gdzie nie ma bazy «Uprosobtorgu» Zarząd Obwodowy ma więcej grubo produktów do dyspozycji czem w Tułunie, gdzie «Uprosobtorg» specjalnie kieruje i skąd mają być rozdzielone produkty po wszystkich Zarz. Lokalnych”<sup>76</sup>.

Spory o kompetencje między ZPP a Urzędem Zaopatrywania Polaków nie zawsze jednak miały bardzo istotne znaczenie, ponieważ od połowy 1944 do jesieni 1945 r., tj. do czasu nadejścia darów UNRRA, magazyny „Uprosobtorgu” świeciły pustkami. 1 września 1944 r., według oceny Wydziału Opieki Społecznej ZG ZPP, dary amerykańskie nadesłane w okresie działalności ambasady polskiej w Kujbyszewie były na wyczerpaniu. Pozostało z nich około 200 ton produktów, głównie fasoli i grochu, a także kilkanaście tysięcy sztuk odzieży bardzo niskiej jakości<sup>77</sup>. Rozdzielanie tych pozostałości trwało jeszcze dość długo, ale korzystał z nich tylko bardzo niewielki procent Polonii<sup>78</sup>. ZPP i Komisje Opieki Społecznej przystąpiły więc do organizowania samopomocy wśród ludności polskiej. Zamiast podsumowania zacytuje pismo Zarządu Miejscowego ZPP w Syzranu w obwodzie kujbyszewskim z 26 kwietnia 1944 r. skierowane do Wydziału Organizacyjnego ZG ZPP. W liście tym czytamy: „W

<sup>75</sup> W sprawie działalności b. kierowników organizacji ZPP w Alma-Ata, Taldy-Kurganie i Zaporozu, „Wolna Polska” 1945, nr 42, s. 4; *Nowe oblicze organizacji alma-atyńskiej*, „Wolna Polska” 1945, nr 42, s. 4; Oświadczenie (instruktora ZG ZPP Gutmana) z 8 sierpnia 1945 r. w sprawie nadużyć w ZO we Franze i w Dżambule (AAN, t. 17, k. 1); Protokół Walnego Zgromadzenia Czardouskiego Obwodowego ZPP 22 stycznia 1945 r. (AAN, t. 60). Oświadczenie M. Hilmana, członka KOS w Magnitogorsku (AAN, t. 65). Zob. też AAN, t. 68, k. 45; t. 81, s. 137; 139; t. 90, s. 41; t. 120, s. 20, 25, 28; t. 140, s. 2; t. 148, s. 5, 6; t. 180, s. 22; t. 351, s. 46; AZHP Sygn. 216/II-2, s. 5.

<sup>76</sup> Sprawozdanie ZO ZPP z działalności KOS po irkuckiej oblasti za 1944 r. (AAN, t. 93, s. 66).

<sup>77</sup> Stan pracy Wydziału O. Sp. ZPP na I IX 1944 (AAN, t. 351, s. 99). Do końca marca 1944 r. rozdzielono natomiast ponad 2/3 towarów pozostałych po ambasadzie, a nierozdane jeszcze towary były w szczupłym asortymencie. (Sprawozdanie z działalności Wydziału Opieki Społecznej ZPP za okres od 2/9 do 31/3-44 r. — AZHP Sygn. 216/II-9, k. 10).

<sup>78</sup> Sprawozdanie ZO ZPP w Kokczetawie (10 marca 1945 r. — AAN, t. 119, k. 14); Sprawozdanie TZO ZPP w Karagandzie za I półrocze 1945 roku (AAN, t. 105, s. 118); Sprawozdanie z pracy Zarządu ZPP miasta Kazań za 1-szy kwartał 1945 r. (AAN, t. 110, s. 86); Sprawozdanie ZO ZPP w Kemerowie (b.d. — AAN, t. 112, s. 86); Protokół posiedzenia ZO ZPP w Kirowie dnia 20 marca 1945 r. (AAN, t. 115, s. 99); Protokół z posiedzenia ZR ZPP w Temirze z udziałem przedstawiciela ZG Lubińskiego... 9 czerwca 1945 r. (AAN, t. 46); Sprawozdanie z działalności ZR ZPP w Aldze 12 czerwca 1946 r. (tamże); Sprawozdanie z działalności ZK ZPP w Krasnojarsku za okres od I VIII do I XI 1944 (AAN, t. 122, k. 57); Sprawozdanie z działalności ZK ZPP w Krasnojarsku za II półrocze 1944 r. (AAN, t. 123, s. 144); Sprawozdanie (ZO w Penzie) za II półrocze 1944 r. (AAN, t. 145, s. 16); Protokół pierwszej obwodowej konferencji ZPP w Poltawie odbytej 22-24 maja 1945 r. (AAN, t. 147, s. 19); Sprawozdanie z działalności przedstawiciela ZK ZPP w Krasnodarze na rostowski obwód ob. Silbermana Wilhelma za okres I X-15 XI 1944 (AAN, t. 149, s. 19). Zob. też AAN, t. 73, s. 75; t. 86, s. 144; t. 110, s. 83; t. 115, s. 34; t. 115, s. 79; t. 120, s. 27; t. 128, s. 46; t. 136, s. 100; t. 147, s. 17; 18, 19; t. 149, s. 4.

dotychczasowej naszej pracy wielką przeszkodą było nieotrzymanie żadnej pomocy materialnej. Często robi się nam zarzut z tego, że my dużo obiecujemy, a mało dajemy; porównuje się naszą pracę z działalnością mężów zaufania ambasady i często spotykamy się z zarzutem, że tamci ludności polskiej faktycznie pomagali — my zaś niczym jej położenia nie poprawiamy. Cała nasza praca polityczna na tym cierpi<sup>79</sup>.

Судьба даров из Запада для поляков в СССР после разрыва польско–советских отношений  
в апреле 1945 года

Между февралем и апрелем 1943 года был ликвидирован советской властью покровительственный аппарат Польского посольства в СССР и тогда этой властью были перехвачены склады с одеждой, пищей и лекарствами, присланными главным образом из Америки польским ссыльным в Советском Союзе, а также находящиеся в пути транспорты.

Количество перехваченных в это время продуктов и одежды точно не известно, поскольку установленное советским правительством Учреждение для снаряжения поляков „Упрособторг”, который имел попечение над этими запасами, не представил никогда отчет по этому вопросу польским органам, даже назначенной Сталином репрезентации поляков в СССР — так называемому Союзу польских патриотов, который теоретически должен быть распорядителем этих ресурсов. Генеральные инспекторы назначены этой организацией, которые согласно решению советского правительства должны были надзирать за работой „Упрособторга”, фактически не допускались до контроля складов. Они не могли также проверять соответствующие документы.

Несмотря на это, известно, что количество продуктов было значительным. Например часть из них еще не разгружена выполняла не менее 95 вагонов, а инспектор Союза польских патриотов, Болеслав Дробнэр, принимал участие в распределении лишь 22 из них. Когда он хотел узнать, сколько осталось еще вагонов, ему повелели уехать. Этот факт и другие ему подобные свидетельствуют о том, что большинство даров из Запада, присланных полякам в СССР, были присвоены Советской властью. Остальные запасы были распределены среди польских граждан и не только их, б необыкновенно продолжительным и бюрократическом порядке. В результате через нять месяцев после создания „Упрособторга”, его помощью использовалось лишь восемь процентов польских граждан в СССР.

Возможно, меньшие злоупотребления со стороны Советской власти имели место при распределении посылок, которые посылал потом „Йоинт”, а также даров УННРА высланных Правительством народного единства в СССР польским ссыльным. Однако размеры злоупотреблений совершенных после перехвата складов Польского посольства заставляют и к этой гипотезе относиться очень осторожно.

*Перевод Пиотр Турэк*

The History of Western Aid for Poles in the Soviet Union after the Severance of Polish–Soviet Diplomatic Relations in April 1945

From February to April 1943, the Soviet authorities liquidated the custodian functions of the Embassy of the Polish Republic in the U. S. S. R. and took over its storehouses containing clothes, food and medicine, sent primarily from the U. S. A. and intended for Polish exiles in the Soviet Union; the same fate befell transports on the way. The number of seized articles and clothes remains unknown since the Bureau of Supplies for Poles („Uprosoborg”), established by the Soviet government and entrusted with supervising those resources, never presented a report to any Polish body, even to the representation of Poles created by Stalin, i.e. the Union of Polish Patriots which theoretically was to assume the function of an administrator of the assorted forms of aid. The general inspectors appointed by the Union, who in accordance with the decision of the Soviet government were to oversee „Uprosoborg”, were not permitted to control the storehouses and denied access to pertinent documents. It is known, however, that the scale of the assistance was considerable. By way of example, only part of the still unpacked aid filled at least 95 train wagons, while the Union inspector, Bronislaw Drobner, divided the contents of only 22 such wagons and was told to leave the moment he requested to see the remaining ones. This and similar facts testify that the majority of Western aid for Poles in the Soviet Union, and addressed to the Polish Embassy, was seized by the Soviet authorities. The remaining gifts were shared among Polish citizens (and not only) in an extremely bureaucratic and time-consuming manner. As a result, five months after the establishment of „Uprosoborg” only 8 per cent of Polish citizens in the Soviet Union profited from various forms of aid.

Possibly lesser Soviet abuse accompanied the division of Joint parcels and UNRRA aid, forwarded by the National Unity Government to Polish exiles in the Soviet Union. Nonetheless, the dimensions of embezzlement committed after the „taking over” of the Polish Embassy storehouses compel us to approach this hypothesis with great caution.

*Translated by Aleksandra Rodzińska–Chojnowska*

<sup>79</sup> ААН, т. 124, с. 33.

Tabela I. Sprawozdanie o napływie i wydawaniu dostaw charytatywnych za czas działalności Urzędu Zaopatrywania ewakuowanych Polaków Ministerstwa Handlu ZSRR od 22 V 1943<sup>1</sup>

Nazwa produktu lub towaru	Jedn. miary	Przyjęto na bazy Uprosobtorgu i przez organizacje handlowe na podstawie umów	Wydano obywatelom polskim	
			Ogółem	W tej liczbie instytucjom polskim
<b>PRODUKTY ŻYWNOŚCIOWE</b>				
1. Tłuszcze różne	kg	233 131	233 131	60 360
2. Mleko suche, zgęszczone	kg	181 579	181 579	43 274
3. Konserwy różne	kg	13 144	13 144	4 319
4. Koncentraty zup	kg	298 816	298 816	56 271
5. Cukier, dżem i in.	kg	56 791	56 791	8 748
6. Mąka, kasza, groch, fasola	kg	712 021	712 021	227 615
7. Herbata, kawa, kakao	kg	25 762	25 762	5 418
8. Inne produkty żywnościowe	kg	41 097	41 097	4 507
<b>TOWARY PRZEMYSŁOWE</b>				
1. Tkaniny różne	m	5 373	5 373	3 084
2. Pałta różne	szt.	106 864	106 864	8 817
3. Garnitury, bluzy, spodnie, spódnice, żakiety, suknie, bluzki	szt.	126 746	126 746	15 846
4. Bielizna różnaita	szt.	99 561	99 561	13 039
5. Wierzchni trykotaż	szt.	89 374	89 374	19 693
6. Koce, kołdry	szt.	37 800	37 800	5 446
7. Obuwie różnaita	par	65 629	65 629	8 705
8. Pończochy, rękawiczki, skarpetki	par	54 242	54 242	8 434
9. Mydło	kg	138 191	138 191	8 548
10. Skóra, fleki	kg	39 331	39 331	674
27 sierpnia 1946 r.	Naczelnik Uprosobtorgu Ministerstwa Handlu ZSRR (–) N. Szuwałowa			

<sup>1</sup> AAN, t. 362, k. 5. Tabela ta, podobnie jak dwie następne, jest oficjalnym sprawozdaniem w/w urzędu, które, jak wynika z przytoczonych wyżej faktów, może odpowiada rzeczywistości.

Tabela II. Sprawozdanie o napytywie i wydawaniu dostaw „UNRRA” za czas działalności Urzędu Zaopatrzenia Ewakuowanych Polaków Ministerstwa Handlu ZSRR od 22 V 1943<sup>1</sup>

Nazwa produktu lub towaru	Jedn. miary	Przyjęto na bazy Uprosobtorgu i organizacji handlowych	Wydano obywatelom polskim		
			Ogółem	W tym: polskim instytucjom dziecięcym	W tym: polskim domom inwalidów
<b>PRODUKTY ŻYWNOŚCIOWE</b>					
1. Mleko konserwowe	kg	286 814	286 814	6 488	394
2. Konserwy różne	kg	550 096	550 096	9 707	497
3. Cukier	kg	59 362	59 362	2 429	78
4. Mąka, kasza, groch	kg	19 707	19 707	193	–
<b>TOWARY PRZEMYSŁOWE</b>					
1. Tkaniny różne	yardy	139 404	139 404	12 722	–
2. Palta	szt.	959	959	–	–
3. Ubrania, bluzy, spodnie, spódnice, suknie	szt.	19 850	19 850	250	–
4. Bielizna różnaita	szt.	5 186	5 186	37	–
5. Wierzchni trykotaż	szt.	2 618	2 618	32	–
6. Koce	szt.	11	11	–	–
7. Obuwie różne	par	6 005	6 005	71	–
8. Pończochy, rękawiczki, drobny trykotaż	par	47 117	47 117	426	–
26 VIII 1946	Naczelnik Uprosobtorgu Ministerstwa Handlu ZSRR (–) N. Szuwałowa				

<sup>1</sup> AAN, t. 362, k. 2. Wątpliwość co do tego, czy dokument ten oddaje w pełni pomoc udzieloną Polonii radzieckiej z darów UNRRA, wzbudza sprawozdanie z pracy Teodora Dąbkowskiego, instruktora Wydziału Opieki Społecznej ZO ZPP w Moskwie, sporządzone dnia 4 marca 1946 r. (AAN, t. 360, k. 25). Dąbkowski stwierdza, że wysłano w tym czasie, a więc w czasie rozdzielania pomocy UNRRA, beczki tłuszczu dla domów dziecka. (Ilości tych beczek nie podaje). Tymczasem w tabeli II w ogóle nie wspomina się o tłuszczu.

Tabela III. Wykaz produktów dostarczonych obywatelom polskim w ZSRR przez żydowskie organizacje charytatywne na Zachodzie<sup>1</sup>

1. Palta	27 300 sztuk <sup>2</sup>
2. chustki	3 074 sztuk
3. ubrania	1 559 sztuk
4. spodnie	4 358 par
5. suknie	3 909 sztuk
6. obuwie	5 507 par
7. inne towary	10 524 <sup>3</sup>
8. tłuszcz	2 754 kg
9. zupy	7 085 kg
10. kakao	2 155 kg
11. inne produkty żywnościowe	15733 kg
12. paczki żywnościowe	50210 <sup>4</sup>

<sup>1</sup> Zestawienie to z wyjątkiem ostatniej pozycji oparte jest na wykazach produktów, wysłanych do poszczególnych baz „Uprosobtorgu” oraz do stacji granicznych w Brześciu, Medyce i Lubomlu (AAN, t. 362, k. 21–34).

<sup>2</sup> Wykazy, na których oparte jest to zestawienie, nie informują, w jakich jednostkach miary podane są ilości poszczególnych produktów. Jednostki te określiłem więc sam.

<sup>3</sup> Nie podano, jakie są to towary.

<sup>4</sup> Wykaz Zarządów Obwodowych ZPP, które otrzymały pomoc (AAN, t. 349, k. 22).